

Pasażerom polecono noclegownię dla bezdomnych

20 marca 2023

Brak punktualności pociągów to chleb powszedni na państwowej kolei. Ale wyrzucanie z dworców? To pewna nowość. Historia wydarzyła się w Białogardzie.

To właśnie tam wysiedli pasażerowie podróżujący z kierunku Koszalin. W Białogardzie czekali na przesiadkę, na pociąg do Choszczna. Okazało się jednak – żadne zaskoczenie – że pociąg jest znacznie opóźniony. Opóźniony aż o 220 minut, czyli prawie cztery godziny. Według rozkładu pociąg miał odjechać krótko po 21. Pasażerom nie pozostało nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość.

Po 22:00 sprawa przybrała nieoczekiwany obrót. Na dworcu pojawił się zarządca i poinformował, że do godziny 22:30 wszyscy mają wyjść, bo on zamyka dworzec. W poczekalni przebywało kilkanaście osób. W zamyśle zarządcy dworca wszyscy mieli czekać kilka godzin na opóźniony pociąg na dworze, gdzie temperatura oscylowała w okolicach 1-2 st. C.

Ludzie zaczęli się burzyć. Pokazywali bilety na przejazd i oczekiwali odpowiedniego traktowania. Zarządca dworca wezwał policję. Funkcjonariusze przyjechali, wygonili wszystkich z dworca, a następnie poinformowali, że to już nie ich sprawa i niech się skarżą do PKP.

„Usłyszałem jeszcze, na moje pytanie, co ja mam teraz zrobić, że mogę iść prosto, za Biedronką skręcić w prawo, to dojdę do ogrzewalni dla bezdomnych. Tak więc o godz. 23:00, w obcym mieście, choć z aktualnym biletem, zostałem wyproszony z dworca i odesłany do punktu dla bezdomnych. Nie zaproponowano mi wsparcia, przewoźnik nie zapewnił komunikacji zastępczej, a zarządca mógł w kryzysowej sytuacji po prostu pozostawić dworzec otwarty i poprosić policję o dozór, a nie przegonić

nas. Postawiono jednak na siłowe i skandaliczne rozwiązanie, czyli wyrzucenie z dworca” – relacjonuje w rozmowie z GK24.pl pan Kacper, podróżny, którego spotkała ta nieprzyjemna sytuacja.

Rzecznik PKP Bartłomiej Sarna przyznaje, że dworzec w Białogardzie jest czynny do godz. 22:30, ale po spełnieniu określonych warunków istnieje możliwość wydłużenia godzin pracy obiektu właśnie w sytuacjach awaryjnych. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego pasażerów wygoniono. Zapewnił, że sprawę będzie „wyjaśniać” z agencją ochrony świadczącą usługi dla PKP.

Na podstawie: GK24.pl

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)